Chojnackiego Ks. Ant. Sch. Rar.: Kazanie przy solennych exekwiach kości zmarłych wiernych w Kościele ś. Mikołaja na Wesołej.

KAZANIE

Przy

Solennych Exequiach Kośći Zmárłych Wiernych

W Kośćiele Swiętego Mikołáia ná Wesołey. stárániem y sumptem

WIELMOZNEGO JMCI Xiędza

ANTONIEGO

ZWILKOSZEWIC SARYUSZA

WILKOSZEWSKIEGO

Kánoniká Kollegiáty Wszystkich Swiętych w Przeświętney Akádemii Krákowskiey oboygá Práwá Professorá, wspomnionego Kośćiołá Proboszczá &c. &c.

Dla rátunku Dusz w Czyscowych mękách zostáiących z licznych Ofiar Duchowieństwá odpráwionych.

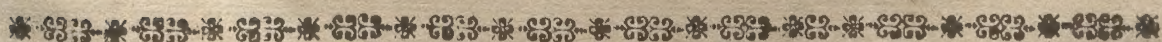


MIANE

Przez

X. ANTONIEGO CHOYNACKIEGO Scholarum Piarum Káznodzieię Kátedralnego Krákowskiego Ordynáryuszá

w Krákowie die 30. Márcá Roku P. 1756



C R A C O V I Æ.

Typis Præfecti Typographiæ suæ Celsitudinis. R. Petri Antonii Frola.

Sanɛ̃ta & ſalubris eſt cogitatio pro defunɛ̃tis exorare ut à peccatis ſolvantur:

Machabæorum 12.



Memor eſto judicii mei, ſic enim erit & tuum mihi heri & tibi hodie. *Eccle.* 28.

DEDYKACYA
Swiętemu MIKOŁAJOWI Biſkupowi Mirreńſkiemu, Pátronowi Tytularnemu Kośćiołá tego, przy ktorym, kośći zmárłych wiernych odpráwił ſię pogrzeb.



Azánie przy ſolennych Exequiách ná pogrzebie Kośći zmárłych Wiernych, nie pod Ziemſkiego Páná Imieniem, ále pod Twoią Protekcyą Swięty MIKOŁAIU Kośćiołá y mieyſcá ná ktorym ſię ten Akt odpráwił Tytulárny Pátronie, do czytánia Publicznemu podáć umyśliłem Oku. Dwie mi przyczyny do tego pobudką były. Pierwſza generálne Swiętych poſzánowánie, do ktorego Wiará prawdziwa Kátolicka wſzyſtkich w woiuiącym Kośćiele obowięzuie. Ze ſą ukochani BOGU, z nim wiecznie kroluiący; oraz że ſię zá námi w potrzebach do zbáwienia ſłużących, przyczyniaią przed Máieſtatem Boſkim, pod ktorych Imieniami, Kroleſtwá, Prowincye, Miaſtá, Swięte Kśćioły, y my ſię ſami záſzczycamy. Więc z obowiązku wdzięcznośći, mieć powinni od nas cześć, y honor przyzwoity. Powtornie że Swięci o więźniach Czyſcowych pámiętáią, iáko o wybránych do towárzyſtwá z ſobą w Niebie, wnoſząc zá niemi inſtáncyą, áby do chwalenia BOGA weſpoł iák nayprędzey złączyć ſię z niemi mogli. Wſzákże y Kośćioł S. wzywa miłoſierdzia Boſkiego nád niemi. przez przyczynę Naydoſtoynieyſzey MARYI, y Wſzyſtkich SS. Ut intercedente Beata MARIA ſemper Virgine cum Omnibus SS. Animas defunctorum, ad perpetuæ beatitudinis conſortium pervenire concedas. *Czyni to Nayświętſza Krolowa z Swiętemi, proſząc Zbáwicielá náſzego, áby im z nieſkończonych zaſług ſwoich, przez Krew y Mękę nábytych, do doſyć uczynienia, ták wiele udzielił, iak wiele im ná wypłácenie długow niedoſtáie. Częśćią właſne ſwoie ſátysfákcye zá życia ná świecie nábyte opera ſupererogatoria ná zapomożenie Duſz ofiáruią. Częścią upraſzaiąc Chryſtuſá áby wzbudził ſercá żyiących do politowánia ſię nád temi niewolnikámi, áby zá ſprawą Ducha Swiętego, nákłonili ſię do uczynkow dobrych, przez applikácyą dla ich wybáwienia. A mowiąc w ſzczegulnośći: Tobie należy S. MIKOŁAIU dedykowáć tę mowę, ktorą zá Duſzámi w Czyſcowych mękách zoſtáiącemi, dla wzruſzenia Chrześciáńſkiey litośći, do licznego Zgromádzenia miałem z Ambony, z wielorákiey w tey mierze okolicznośći; Częśćią żeś mieyſcá tego Goſpodarz, ná ktorego gruncie poświęconym Zmárłych Duſze śmiertelne zoſtáwiwſzy zwłoki, martwe ich kośći záległy ziemię, zkąd uniwerſalnego Ciałá zmartwychwſtánia oczekiwáć będą. Częścią żeś oſobliwſzy ſierot, y nędzą ści-*

 śnionhyc

ſnionych Opiekun, oczym y życie Twoie y w Niebie doznána uciekáią-
cych ſię intercesſya obſzernie świadczy. Niemogą hydz mizernieyſi
nędzarze, iako w męczarniach Czyſcowych zoſtáiące Duſze. Ani
wątpię że ſię zá niemi S. Opiekunie przed Máieſtatem Boſkim przyczy-
niaſz, áby z ogniſtey toni do lądu ſzczęśliwie przypłynely; áby oddalo-
ne od widzenia Boſkiego uſilne prágnienie nayprędzey náſycić mogły.
Ani tákże wątpliwośći, czyiey podpadáć może, że zá Twoią przed Bogiem
interpozycyą, ten ſolenny Akt pogrzebu zprochniałych, y roſproſzonych
kości w iednym dole pochowanych, odpráwił ſię Chrześiańſkim obrząd-
kiem. Tobie to przypiſáć że BOG excitavit, Spiritum Prandotæ, wzbu-
dził wewnętrznym inſtynktem. Wielmożnego JMci Xiędza Anto-
niego z Wilkoſzewic Wilkoſzewſkiego, w Przeświętney Akádemii
Krákowſkiey oboygá Práwá Profeſſorá, Kanonika Kollegiaty
Wſzytkich Swiętych, à Kośćiołá Tego Páſterzá, Ktory z wrodzonego
miłoſierdzia nád ubogiemi uczynił tę oczywiſtą kompáſſyą nad nay-
cięższym uboſtwem Duſz Czyſcowych, kiedy zápomnionym bliſko dwoch
ſet lat zmárłym Párafiánom nieżáłowal koſztu, ſtáránia y zdrowia
ſwego, przez trzydniowe Nabożeńſtwo do rátowánia ich w pochowá-
niu kości Chrześciańſką uczynił przyſługę. Jak miarkuię że ten Prá-
łat między innemi rozlicznemi Cnotámi, przy wyſokich z mądrością
złączonych talentach; wiedząc dobrze że Chrześciańſka ieſt powin-
nośc, ſtárać ſię o rozſzerzenie chwáły Boſkiey, pryncypálną wziął
przed ſię miłość bliźniego cnotę, w podzwignieniu Czyſcowych niewolni-
kow, przez ktorą przymnaża ſie chwały w Niebie, wzraſta w Ká-
tolickich ſercách pobudka. Z tey przyczyny iako pilny, przykładny,
y ſtárowny Páſterż o zbáwienie owieczek ſwoich, po dwakroć, już tak
czwarty rok w Modnicy, już na tym mieyſcu teraz grzebiąc zmarłych
kości, pokázuie iaka bydź powinna miłość Páſterzow, ku powierzoney
ſobie trzodzie. Tobie to przyznáć S. MIKOŁAIU należy żeś ſobie u BOGA
Kościołá Twego uproſił Namieſtniká, ktory w rowney gorliwości Anteceſſorow zá
honor Boſki życia przykłádem pokázuie iaſny dokument, iakie w prawdziwym Pá-
ſterzu, znaydowáć ſię máią właſności. Tobie Swięty Pátronie dzięki, że przy
licznych Práłatow y Duchowieńſtwá ofiarach nie iedná Duſzá (o czym pobożnie
trzymam) przy tych Exequiach doſtáłá ſię do widzenia BOGA w Niebie, ktore
może BOG zátrzymał, poki niebędą ich pogrzebione kálwarye, Tyś u BOGA wy-
iednał inſtynkt, że wiele żyiących przy tym ákcie zgromádzonych gorące wylewáli mo-
dlitwy, ná pomoc rátunku niemáiącym Duſzom. Więc przyimi S. Biſkupie tę ná
znák wdzięczności nikczemną prácę, ktorą tym umyſtem z pod drukárſkiey wydáię
práſy pod Twoim Imieniem, áby czytaiący goręcey Twoiey opiece polecáli, nic
ſobie niemogące porádzić ſieroty Czyſcowe, y ſámi záchęcili ſię do wybáwienia onych
że z tey niedoli. Bądź ich Protektorem przed BOGIEM Swięty Pátronie, áby
ktorych tu kości już pogrzebione, Duſze záś ieſzcze ſpráwiedliwości wypłácáią ſię
Boſkiey do Oyczyzny doſtáły ſię wieczney; niech ſię wyprożnią Czyſcowe więźieniá
Uproś duchá gorącego pożoſtáłym żywym áby o zmarłych przodkách, Pokrewnych,
przyiaciołách niezápominali; Ci záś ktorzy pámiętáią o nich, niech im BOG długim
zdrowiem w ſukceſſách pomyślnych błogoſłáwi.

KAZA-

KAZANIE.

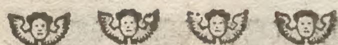
Venit hora quando mortui audient vocem. Joan: 5.
Przyszłá godziná kiedy umárli słucháć będą głosu. Thema.

Ossa arida audite Verbum Dei. Ezech: 37.
Olchłe kości słuchaycie głosu Bożego.

NIc zbáwienniey szego żyiącym, iáko z umárłemi rozmawiáć. Innocencyusz dziewiąty tego Imienia Papież, w záwiłych intereſſach od trupiey głowy (ktorą miał w osobnym pokoiu) bierał skuteczną rádę, tám się ná medytácyą udáiąc, mawiał: *Vadam pro consilio.* Alfons Krol Arágoński, ná czytániu Xiąg zmárłych Autorow, dni y nocy trawił, oświadczáiąc się: że z tey rozmowy z umárłemi mądrości nábywał: *Eruditior sum quoties cum mortuis versor.* Groby, máry, trumny, trupie głowy, oschłe kości: Kátedry to są z ktorych martwi Oratorowie: skrzepłe trupy, doskonále do wyrozumienia náuczáią żyiących. *Monumenta dicuntur ideo quia monent mentem,* ostygłemi popiołámi przeciera się myśl ludzka do pámięci ná śmierć, *monent mentem,* zgnilizná y fetor náucza; że ták się kończą owe powabne do uwikłánia sercá urody, *monent mentem,* lochy podziemne y okropne mieszkániá; informuią że z wspániáłych Páłácow do domu wieczności przenośić się potrzebá *monent mentem,* ow gmin robáctwá: nápomináią pieszczone ciáło, że kiedyżkolwiek podobną będzie páſtwą, co sámo imię wyraża: *Cadaver caro datur vermibus*, ow proch y perzyná dumne y wyniosłe myśli nápomina: że nie ma się z czego człowiek pysznić? lochy podziemne zwierciádłem są do poznánia siebie sámego człowiekowi, trumny z kilku deszczek, znáć oczywiście dáią, że wszelka świátá wspániáłość, w ták szczupłym mieścić się muśi domie, *Monumenta dicuntur ideo quod monent mentem.* To pewnie y dniá dzisieyszego nową iáką náukę, nową do życia Chrześciáńskiego mamy odebráć reflexyą z tych ktore tu widziemy głow trupich? ták ieſt, bo kiedy się ná ten okropny zápátruię kátáfalk, ná te strászne Kálwárye, ná te kościſte śmierci wizerunki, ma się káżdy z nas Durand.

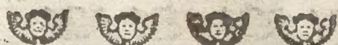
czego

czego náuczyć, bo iákby te nieme hieroglifiki do nas przeráźli-
Eccl: 38. wym ná przeſtrogę mowiły głoſem: *Memento judicij mei ſic enim
erit & tuum, mihi heri tibi hodie.* Pámiętay ná dekret Sędziego
BOGA ná mnie wypełniony, ten y ciebie kiedyżkolwiek czeka,
mnie wczoráy termin dáno, tobie dziś podobno dádzą. Tá co
dzień w poſpolitości dla wſzyſtkich náuká, dziś záś ſzcze-
gulnie Duſze Wiernych ktorych tu ciáłá w tym Kościele, ná
poświęconym mieyſcu od kilku ſet, kilkádzieſiąt, kilkánaście lat
pogrzebione w Czyſcowych mękách zoſtáiące, Oycá lub Má-
tki, Zony lub Mężá, Sioſtry lub Brátá, Syná lub Corki, Oby-
wátelow, Przyiacioł, Konfidentow, znáiomych, ſług lub po-
winowátyeh, iuż nie mowią, ále w wielkim uprágnieniu w mę-
czárniách Czyſcowych z pilnością nákłániáią uchá do ſłuchá-
nia głoſu wáſzego *audient vocem*, przyſzłá godziná *venit hora*, w
ktorą rozproſzone kości do iednego zábieráią ſię dołu, przyſzłá
godziná w ktorą Dobroć Boſka po długich w ogniu látách że-
bráć dziś u was miłoſierdzia pozwoliłá, obiiáią ſię ięczące we-
ſtchnieniá o grobowy kámień, ktorych żáłoſne Echo do po-
litowánia nád ſobą wzbudza: *mortui tui audient*, twoi to Synu y
Corko Rodzice prágną ſłyſzeć głos modlitwy zá ſobą, *mortui
tui audient vocem.* Twoi pokrewni, Brácia y Sioſtry, w tę go-
dzinę podnoſzą martwe głowy ná ſłuchánie interpozycyi do
Miłoſierdzia Boſkiego zá ſobą, *mortui tui audiunt.* Twoi Do-
brodzieie, Przyiaciele, konfidenci zá niepámiętne látá w tey
godzinie łáſkáwey przypomináią ſię pámięci. Twoi znáiomi,
ziomkowie ktorym nie raz byłeś okázyą do grzechu, ktorym
przyczyną ieſteś do cierpienia okrutnych kátowni, żebrzą ſło-
wá zá ſobą litościwego, czekáią przy Ołtarzách Ofiáry, iáł-
mużny, uczynkow miłoſiernych, *mortui tui audient.* Odezwiy-
cieſz ſię zoſtáiącym w ciemnościách *in Regione umbræ mortis*,
złączeni przez krwi konnexyą, obowiązáni przez dobr pozo-
ſtáłych ſukceſſyą, obligowáni przez łaſki doznáne, powinni
przez miłość Chrześciáńſką, daycieſz głos ſwoy przez uczyn-
Cant: 8. ki, modlitwy, Mſze Swięte, Eleemozyny. *Fac nos audire vocem
tuam.* Mowcie zá niemi z pokorną ſuppliką do Ukrzyżowáne-
Numer: go Páná: *Loquimini ad petram & ipſa dabit aquas.* Miſtyczna
20. Opoká Chryſtus wyda zbáwienne zdroie ná ugáſzenie Czyſco-
wych upałow. *Petra autem Chriſtus, ipſa dabit aquas.* Jużże nád-
ſtawcie martwe kości uchá: *Oſſa arida audite Verbum Dei*, ſo-
lenny wáſz pogrzeb Duſzom od wielu lat zápomniánym przez
liczne Ofiáry uczyni folgę, będę ia zá wámi do zgromádzo-
nego Audytorá ná ten ákt żałobny Mowcą, y od ludzi do was
Ora-



Oratorem, kiedy to dálszym Kazániem wyperswádowáć zechcę *w Pierwszym Punkcie*, że: *Tá iest szczęśliwa godziná dla dusz zátrzymánych w Czyscowych mękách, kiedy słyszą głos żyiących do Miłosierdzia Boskiego zá sobą. Punkt Drugi: BOGU przymnaza Chwały, sobie dobrze czyni, kto pámięta o Czyscowych więźniách. Konkluzya w rozmowie z trupią głową.* Ukrzyżowány Pánie Przedwieczne Słowo, ktore stáło się Ciáłem, doday słow skutecznych, ábym słucháiących pobudził do miłosierdzia nád więźniámi Czyscowemi, zá pomocą twoią Mátko Wcielonego BOGA, nayosobliwsza Opiekunko dusz w Czyscu zostáiących.

Stan więźniow Czyscowych iák iest opłákány y politowánia godzien, nie iest to moie dzieło ábym go dostátecznie opowiedział, iáko álbowiem nikt lepiey nie czuie bolu nád tego ktory cierpi, ták utrapienia cierpiących niewolnikow w Czyscu nikt poiąć nie może doskonále iako same w opłákáney zostáiące niedoli. Jednákże żywych dobieráć zechcę kolorow, ábym ieżeli nie rzeczą samą, przynaymniey przez podobieństwo iákikolwiek nieszczęśliwości ich odmálował portret. Dwoiákie stosy nád poięcie ludzkie wytrzymuią w Czyscu Swięte Dusze: Pierwszy iest nieznośny stos kary, drugi okropnego więzienia. Co do kary w Czyscu tey dwoiákiey dochodzą Oycowie Swięci, á tá iest *pæna damni, & pæna sensûs*, kará utráty, y kará zmysłow. Kará utráty w tym dolega, że będąc wybráne do widzenia BOGA, zátrzymáne zostáią od tego szczęścia, wiedzą z obiáwienia Boskiego że ich Imioná są zápisane w Xiędze Zywotá, ále kiedy wiecznie żyć zaczną z Bogiem nie wiedzą czásu y godziny. Tu nádzieiá ciesży że w Niebie stáną przed Obliczem Máiestatu Boskiego, owdzie żal rospiera że się wybić iák nayprędzey chcący nie mogą, tu ich áffekt do BOGA iáko do swego centrum wzbiia, z drugiey strony Spráwiedliwość ich Boska zátrzymuie: *Non exibis inde donec reddas ad novissimum quadrantem.* Miárkuycie sobie iáka w was iest pássya, kiedy iuż iuż ukontentowánia iákiego przez usilne stáránia dostąpić macie, omyli was, oschniecie ná nádziei, wyśliźnie się z ręku. O iákże w was nieutulony gorę weźmie smutek, ták rożne imáginácye pochodzą, tęsknice, nudności, meláncholie, często choroby y gwałtowney máligny przyczyną bywa. Nie mász to porownánia żadnego do owey biedzącey się myśli Dusz zátrzymánych od widzenia BOGA, kiedy iuż iuż wybiiáiących się z toni, chwytáiących się portu Spráwiedliwość Boska ná ognište odpycha fale. Pácyent Boski wielorákiemi obárczony nieszczęśliwościámi, kiedy się po-



godney w żalách nie może doczekáć chwili, do tey się zábiera
Job. 9 v. 23. rezolucyi: *Si flagellat occidat semel, & non de pœnis innocentum rideat.* Lepiey mi raz zginąć, ániżeli coraz ponowionych stękáć ustáwnie bolách. Ná tákieby (że ták rzekę) desperáckie odwagi nie raz zábráły się Dusze Swięte, gdyby ich nieodmienna pewność skończenia tych bólów y tęsknic nie wspieráłá. Podobnym sposobem oddalony od widzenia Oycowskiego obliczá Absalon ná trzy látá, żáłosnemi przed Joábem u-
2. Reg. 14. v. 32 tyskuie słowy: *Obsecro ut videam faciem Regis, quod si memor est iniquitatis meæ interficiat me.* Proszę niech widzę twarz Krolewską, ieżeli pámiętáć będzie ná niepráwość moię, lepiey że mi odbierze życie. Coż dopiero Dusze zátrzymáne od widzenia BOGA nie ná trzy ále ná trzystá, trzydzieści więcey álbo mniey lat? o iákim to muśi bydź nieznośno! kiedy prágną iák nayprędzey widzieć BOGA, á BOG ich ieszcze wytrzymuie do tego błogosłáwieństwá. Oddalił się nieco BOG od Dawidá, iáko przestępcy Práwá Boskiego, áz się we łzách utulić
Psal. 41. nie może: *Fuerunt mihi lachrymæ meæ panes, die ac nocte, dum dicitur mihi quotidie: ubi est DEUS tuus? quando veniam & apparebo ante Faciem Domini.* Łzy miałem zá pośiłek we dnie y w nocy, gdy mnie sumnienie strofowáło: gdzie iest BOG twoy? kiedyż przyidę y stánę przed Obliczem Páńskim? Ták Dusze od widzenia Boskiego zátrzymáne bez folgi w lámentách nudzą sobą, kiedyż zkieruią kołowroty ná Zegárze kompás? kiedy pożądána wybiie godziná! kiedy docieczę klepsydrá! kiedy z tey nocy obaczemy Spráwiedliwości Słońce. *Quando veniam & apparebo ante Faciem Domini*, kiedy z tego więzienia ná wolność wynidę, coż ná to Spráwiedliwość Boska? *Nondum venit hora mea*, mieliście godziny wásze, godziny życia, wypłacáć się rożnemi sposobámi, godziny wásze upłyneły, ieszcze nie przyszłá godziná miłosierdzia moiego, *nondum venit hora mea.* Ják ciężko náturálnemu dziedzicowi máiącemu rzetelne práwo do substáncyi á przyiść do niey nie może, iák przykro choremu w bolách ná długiey nocy bezsennie czekáć poránku, iák nudno podrożnemu ktory w pilnym interessie śpieszy do Miástá á w tym záståie pod Miástem most ná rzece zerwány, iak ciężko temu, ktory w nawałnośći chwyta się brzegu á brzeg się z nim urywa, ták nierownie cięższy duszom w Czyscowych mękách zátrzymánym. O żalu! kogoż nie poruszysz do kompássyi. O stánie opłákány ná kimże z ludzi nie wymożesz politowánia! Druga kara *pœna sensûs*, kará zmysłow, oprocz uniwersalney kary ognia, káżdy według proporcyi záciągnionych

defe-



defektow ná zmysłach ponośi karanie, ogień ow iako ieſt wſzechmocności Boſkiey inſtrumentem przez posłuſzeńſtwo nátężony tak pali y dręczy że nád ten większey tortury wymyślić diepodobna *Ille purgatorius ignis durior, quam quid poteſt, in hoc ſæculo pœnarum videri, ſentiri, aut excogitari.* A przecię ledwie ſię znaydzie w życiu tak doſkonały ktoryby uſzedł owego ognia *Quis eſt ille tam perfectus, qui cum hinc exierit nihil debeat illi igni*/ mowi Gwerricus Opat o grzechy powſzednie, grzechy lekkie (boć ná śmiertelne zgotowáne piekło) grzechy zlekkomyślnośći popełnione, w iakież podáiecie obwinionych męczárnie? áczemuż ich ſobie máło ważę. Nic to u mnie nieuſzanowánie Kośćiołow przez śmiechy, żarty rozmowy, rzucánie okiem, nic máłe kłamſtwo, zwyczaiu przyſięgánie, nieuważna Modlitwá, nic guſtowi dogadzania, w odorách ukontentowania, á przecię z tym wniść do Kroleſtwá Niebieſkiegw niepodobna. *Nihil coinquinatum intrabit* Trzebá ſię koniecznie oczyśćić w ogniu áktoż ſię tych mnieyſzych niedoſkonáłośći uſtrzeże bez oſobliwey łáſki Boſkiey? / Opacznie trzymaiących wyklina Concilium Tridentſkie *Si quis dixerit hominem ſemel juſtificatum poſſe in tota vita vitare omnia peccata, etiam venialia ſine ſpeciali privilegio: anathema ſit.* / Oprocz wcielonego Bogá y Niepokalaney MARYI wſzyſcyśmy podlegli defektom, ázátym wſzyſtkim nam z nich ſię uſprawiedliwić trzebá. *Drugi ſtos* ponoſzą Duſze w Czyſcu: okropne więźienie, ktore opiſuie Prorok: *Viſitabit Dominus ſuper Reges terræ & congregabuntur in congregatione unius faſcis in lacum & claudentur ibi in carcere & poſt multos dies viſitabuntur.* Náwiedzi BOG Krolow ziemie y zgromádzą ſię iakoby kłoſy do iednego ſnopá zgromádzeni wdoł będą zepchnięci zamkną ich tám w więźieniu, y po wielu dni wizytować ich będą. Że to ieſt wyrok Prorocki o mieyſcu Czyſcowym ná to ſię piſze Oleaſter: *Videtur hæc intelligere de Purgatorio, in quo multi mali Reges congregabuntur quaſi in carcere & viſitabuntur inde poſt multos dies, qui ſcilicet pœnitentes vitâ exceſſerunt.* Káżdy wſpomnionym Piſmie punkt uwagi godzien ktory niewolą y okrućieńſtwo więźienia podźiemnego wyraża. Nayprzod ściſłość mieyſca ciaſność że ich ták ręka Boſka związała iakoby polne w ieden ſnop kłoſy *in congregatione faſcis in lacum* potym zámknięcie táraſu z ktorego ſię, y naydzielnieyſzy mocą ſwoią nie wyłomie, nie wydobędzie Samſon *Claudentur ibi in carcere,* tá tylko iedyna dla nich pociechá że kiedyś będą otwarte te lochy, wynidą z więźienia, lecz naygorſza nad wſzyſtko że ſobie nic wyżebrać niemogą, áni żadney upro-

S. Cæsarius Arelatenſis hom: 7.

Concilium Trident: Seſſ: 6. Can: 24.

Iſaiæ 24.

Oleaſter in Iſaiæ Caput 24



śić folgi, ſpoyrzą ná záwalone więźienie, niemaſz ſpoſobu wydobyć ſię y ledwie nie Ieremiaſzowemi ſłowy ubolewa
Thre 3. káżda Duſzá *Lapſa eſt in lacum vita mea, poſuerunt ſuper me lapidem inundaverunt aquæ ſuper caput meum, dixi: perij* Zycie moie w więźieniu przywálone mnie kámieniem wezbráły wody nád głowę moię, iuzeż zginąłem! poyrzą po ſobie związáne ręce do zarobku *Ligatis manibus & pedibus mittite eum in tenebras exteriores.* Wznieſą głos do BOGA y BOG lubo ie kocha ále ich prozby nieprzyimuie. Spoyrzą, ná żyiących ná źiemi, y tu mało co o nich pámięta, wezmą ná uwagę owe mizerne lekkomyślnośći, ktore ich na ten hak nawiodły *iniquitas calcanei circumdedit me.* Mogły nieco minąć ten zakręt, nie uważáłoſię tego żyiący teraz ſámochcący będąc w biedzie o politowánie trudno tylko z cierpiącym Jobem ubolewáć. *Ecce clamabo vim pátiens, & nemo audiet, vociferabor &*
Job. 9. ℣.3. *non eſt qui judicet, ſemitam meam circumſepſit & tranſire non poſſum* Zrucono z włodárſtwá *jam non poteris villicare* zápowiedziano że iuż czás upłynął *tempus non erit amplius* minęłá iuż dobra porá do zarobku. Jákoż Swięći Doktorowie trzy rácye podáią dlaczego Duſze w Czyſcu nie máią ſpoſobnośći do wyrobienia nád ſobą Miłoſierdzia Boſkiego, nie mogą nic záſłużyć, áni zádoſyć utzynić, zá przeſzłe wyſtępki, áni mąk ſwoich Ofiarowáć zá nie. *Pierwſza* przyczyná ieſt. Ze przy śmierći zaraz ludźie, przy oſtátnim momencie życia záſłużoną lub dobrą lub złą zá ſpráwy ſwoie ſentencyą, po dekrecie nie máſz czáſu záſługi áni wyſtępku bo tym ſámym dekret nie byłby oſtátni. *Powtornie* BOG człowiekowi zgotował Błogoſłáwieńſtwo dlá Ciáłá y Duſzy, Duſzá y Ciáło rázem człowieká czynią, ták poſtánowił BOG áby z ciałem y z Duſzą ná Niebo ſobie zárábiał przez śmierć rozrywa ſię ligá Duſzy z ciałem ſámá Duſzá bez ciáłá nie ieſt ſpoſobna do ſpráwowánia uczynkow záſługuiących. *Potrzecie* Gdyby Duſze w Czyſcu mogły cokolwiek záſłużyć ſobie, toby mogły wyrobić ſobie większą chwałę nad tę ktora po krotkim zátrzymániu idzie do Niebá záczym temu zágrodziłá Sprawiedliwość Boſka że ſobie nic záſłużyć niemogą. Dla tego ſtan ich nád naymizernieyſzego żebraká nędznieyſzy. Znaydzie ſobie w utrapieniu człowiek folgę, ſpoſob do rozweſelenia ſię to z przyiaciołmi, to przez divertyment, to oddaleniem ſię zmieyſcá ná mieyſce to zápłatą, to prozbą, tam ſię żadna nie uda inwencya. *Vix quiſquam eſt tam miſerabilis, qui non poſſit, vel fugiendo, vel re-*

ſiſtendo



ſiſtendo, vel amicos requirendo, vel appellando ad alium judicium, vel miſericordiam Judicis implorando, vel aliqua alia ratione ſe à cruciatibus aliqua exparte liberare, at in purgatorio nihil omnino poſſunt niſi patienter ſupplicia tolerare. Zdánie o tym Kárdynałá Bellármi-ná. Naylichſzym ſtworzeniom náturá do rátowánia ſię w nieſzczęściu podáłá ſpoſoby. Nie máią Duſze w Czyſcu żadnego. Szczęśliwſzy Dániel między zgłodniáłemi Lwámi, bo mu bynaymniey nie ſzkodziły. Szczęśliwſzy Jeremiaſz w lochu, bo mu tám podáł ſznuru z miłoſierdziá, Abdemelech, áby go wywindował. Szczęśliwe Pácholętá w piecu Bábilońſkim, bo im ogień nád naturę ſwoię bynaymniey nie dopiekł. Nie máią tego ſzczęścia Czyſcowe więźnie. Y ktoraż dla nich ſzczęśliwa godziná? tá tylko w ktorą głos żyiących do Miłoſierdzia Boſkiego zá ſobą ſłyſzą. To cudowna Dobroć Pána BOGA że ſobie zoſtáwiwſzy Sprawiedliwość nád Duſzami w Czyſcu zatrzymanemi, nam cale uwolnienie ich zoſtáwił, to ieſt że ſię ná náſze proźby, modlitwy zá niemi, poſty, dyſcypliny, Ofiáry, Mſze Swięte, uczynki miłoſierne ſkłánia, uſtępuie Sprawiedliwości ſwoiey, ſurowość w łáſkę odmienia, karę dáruie, y do Chwały przypuſzcza. Uczynił to BOG częścią áby probował miłości ku ſobie człowieká, częścią ábyśmy dali dowod miłości ku bliźniemu, częścią ábyśmy obſzerniey ſze mieli pole do zebránia żniwa zaſług. Miłość BOGA y bliźniego ſą nierozerwanym ſpoione ogniwem, że iedná bez drugiey zadną miárą bydź nigdy nie może, kto prawdziwie kocha BOGA, muśi koniecznie kocháć y bliźniego, kto kocha ſzczerze bliźniego, tym ſamym pokazuie że kocha BOGA, wyrok Janá Apoſtoła w liście czwartym: *Ktoby mowił że kocha BOGA, á Brátá ſwego ma w nienáwiści, kłámcą ieſt. Kto bowiem nie kocha bliźniego ktorego widzi, BOGA ktorego nie widzi iák może kocháć.* W tym ſię záś pokazuie oczywiście miłość Boſka, kiedy bliźnim naſzym w Czyſcowych mękach podaiemy ratunek, w tym iednym politowaniu nád Duſzami pokazuią ſię wſzyſtkie miłoſierne uczynki, więc BOG do zaſług naylepſzą daie porę przez wybawienie iedney Duſze z Czyſcá. Jákoby to BOG chciał nas pobudzić do miłoſierdzia nád temi nędzarzami przez owe Pſalmiſty ſłowa: *Tibi derelictus eſt pauper, orphano tu eris adjutor.* Twoiey opiece zoſtáwiony ieſt ubogi, ſierocie dodaſz pomocy. Z twoiey ſzczodrobliwości pozoſtała Corko y Synu więzień Ociec y Mátká uwolnieniá czeka, nic z ſobą nie wziąwſzy tobie wſzyſtko zoſtawili: *Tibi derelictus eſt pauper*, y chciwych dla was zbiorow żebrze reſtytucyi ukrzywdzonym, dopomoż mu, odday co cudzego uwolniony

Belarmin. lib: 2. de gemitu Columbæ Cap. 5.

Daniel. 7

1. Joan 4. ℣. 20.

Pſalmo 9.

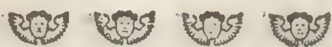


będzie, *orphano tu eris adjutor.* Zono pozostała lub Męzu, czuło to serce twoie gdy co w pożyciu poprzysiężonego álterowało Przyiaciela, w chorobie starało się o wygodę, lekarstwa, Doktorow: nie może bydź większa ciężkość nád tę, ktorą teraz ponośi, szczegulnie z twoich modlitw, Kommuniy wygląda ratunku, *orphano tu eris adjutor.* Wszakże cię lubo uwalnia przysięga co do Małżeńskiego prawa: áż do śmierci, ále co do duszy z pamięci áż do twoiey śmierci uwolnionym nie będziesz, boć każdego czasu kocha kto szczerze kocha. *Omni tempore diligit qui ámicus est.* Jeszcze w czasie naypotrzebnieyszym zostaie Przyiaciel, day dowod statecznego áffektu. Konfidencie, Znaiomy, Sąsiedzie, Siestrzeńcze, Wnuku, Synowcze: ięczy żebrak w ognistey toni, tobie się dobrze dzieie, ty miłosiernym nád ubostwem uczynkiem, powściągliwością w tych chuciach y námiętnościach ktorym goreiesz ugaśić ogień Czyscowy możesz; *Tibi derelictus est pauper.* Woli ostatniey Dyspozytorze, uczyń zádosyć umieraiącego testamentowi, przypomniy y sukcessorom o zmarłych nieboszczykach, pobudź do Swiętych Ofiar, otworzysz więżienie, *orphano tu eris adjutor,* boć tá iest nayszczęśliwsza godzina Dusz w Czyscu zostaiących gdy do dobrotliwego, miłosiernego Páná żyiących zá sobą słyszą głosy; zdanie to iest S. Hieronima: *Animæ quæ in purgatorio torquentur; pro quibus solet Sacerdos orare in Missa, interim nullum tormentum sustinent, dum Missa celebratur.* Potwierdża toż samo Atanazy: Ze Dusze niezmierną ná ten czás maią radość, folgę, y ochłodę w mękach, kiedy Wierni pozostali modlą się zá nich, álbo dobre uczynki im ápplikuią, Msze Swięte ofiaruią. Wizerunek tey prawdy w Jozefie Pátryársze *Genesis 40.* w więzieniu z roskazu Fáraona Jozef wroży wspoł inkarceratowi Podczaszemu, że przyidzie do pierwszego szczęścia, z tym dokładem áby ná niego pamiętał: *Tantum memento mei cùm bene tibi fuerit, & facias mecum misericordiam.* tylko pamiętay ná mnie kiedy się wrocisz do honoru, uczyń miłosierdzie nademną. *Ut suggeras Pharaoni ut educat me de isto carcere.* Wnieś instancyą do Monarchy áby mnie uwolnić kazał z tego więzienia. Niewdzięczny Podczaszy zapomniał o Dobrodzieiu swoim, on opływa w roskoszach przywrocony do respektu, Jozef zapomniony przez dwie lecie w więzieniu zamknięty czeka wybawienia, *Præpositus Pincernarum oblitus est interpretis sui.* Ták y z zmarłemi bywa, pokiśmy żywi obiecuiemy sobie wiele, stateczną przyiaźń, niewygasłą pamięć ná każdym mieyscu náwet y po śmierci obowiązywali nas żyiący, *memento mei,* pa-

Proverb: 17.

S. Hiero Citat: à Calamat die lunæ post Dñã 4. Quadr: Par: 2.

S. Atana: Quæst. 34



miętáy przed Bogiem ná mnie, otoż dotrzymanie ſłowa, co z oczu to y z myśli. Umárłych ciáłá w grobách gniią, Duſze męki cierpią, my co nas nie dolega cále o tym nie pámiętamy. Ktoraż też byłá dla Jozefa ſzczęśliwa godziná? bez wątpienia tá, w ktorą wſpomniáwſzy ſobie przedtym wſpołwięzień ná Jozefa, rekommendował go łáſce Fáráoná. Ah! dálekoż ſzczęśliwſza godziná áreſztántow Czyſcowych, kiedy do Ukrzyżowánego Zbáwicielá z powinności wznoſiemy głoſy, proſząc miłoſierdzia nád niemi. Toż ſamo potwierdza ſię z Hiſtoryi Zycia Chryſtuſowego: Syn Ewángelicznego Kroliká dużo záchorował ná febrę, idzie z ſuppliką żáłoſny Ociec do Zbáwicielá Páná, ponawia prozbę, nátychmiaſt ználazł reſpekt, ná wſzechmocne Zbáwicielá ſłowo: Ozdrowiał ſynaczek. Cieſzy ſię cáła Fámilia że ich Pan w fráſunku odbiera pożądáną pociechę, Syn że ſię do zdrowia wráca, Ociec że czerſtwego, zdrowego záſtáie Syná, pyta ſię ktorey godziny przęśiliłá ſię chorobá? odpowiádáią mu że: *heri hora ſeptima*, wczoráy o godzinie ſiodmey, y pomiárkował: że to tá byłá godziná, w ktorą Chryſtus upewnił go: iż ſyn iego żyie. *Cognovitq; Pater, quia illa hora erat, in qua dixit illi Jeſus: filius tuus vivit.* W Czyſcowych pożárách przygoreiącym ogniu przeráźliwe dokucza zimno, *in die illa non erit lux, ſed frigus & gelu,* potym nieugáſzona piecze gorączká nád śmierć gorſza chorobá, gdybyście chcący dáć pomoc zchorzáłym, podnieśli głoſy do Niebá: *Filius meus, Filia mea, Avus, Pater. Mater, Amicus meus infirmatur.* Dziad, Prádziad, nád Prádziad, Ociec, Mátká, Zoná, Mąż, Syn, Corká, choruie, oto leży łázarz, ſtęka káleká, ięczy chory, mowić nieumieiący z bolu, miłoſiernym pogląda okiem, nieomylnie przyſzłyby do zdrowia, poználiby tę lub owę godzinę, kiedyście ſię zá niemi przyczyniáli, *hac hora, hac hora.* Do zákończenia tego árgumentu, z ſamego Chryſtuſa probę mamy: Umiera ná Krzyżu z ogromnym głoſem Zbáwiciel, *JESUS clamans voce magna expiravit.* Chcecieſz wiedzieć co był zá wálny głos? odpowiádam: że w tę godzinę krwáwą Ofiárę ná Krzyżu Chryſtus zá żywych y umárłych Wſzechmogącemu Oycu czynił, iáko to obiáśnia *Hugo Kárdynał, Cum clamore valido & lachrymis offerens exauditus eſt pro ſua reverentia.* Ná ten czás powſtáli umárli z grobow, widzieć ſię dáli, groby otwárte wyproznione. *Monumenta aperta ſunt, & multa corpora Sanctorum qui dormierunt, ſurrexerunt, & exeuntes de monumentis poſt reſurrectionem ejus venerunt in Sanctam Civitatem, & apparuerunt multis.* O! ſzczęśliwy głos, ſzczęśliwa dla umárłych godziná,

Joan: 4to

Zachariæ 14.

Math: 27

Math: 27 v. 52.



ſamegoż to ſamego Chryſtuſa, wyraża przy Ołtarzu Kápłan, tylko co bezkrewną czyniącego Ofiárę. Ták nas Wiárá, ták
Concil: Concilium Trydentſkie upewnia: *In hoc Divino Sacrificio quod*
Trid:Seſ: *in Miſſa peragitur ille Chriſtus idem continetur, una enim eademq́;*
22.Cap.2 *hostia, idem nunc offerens Sacerdotum Miniſterio qui ſe ipſum tunc obtulit in Cruce, offerendi ratione diverſa.* O gdybyć zá ſtáràniem Przyiacioł iáłmużnámi, zákupieniem licznych Ofiár, Kápłáni podnieśli przy Ołtarzách głoſy zá Duſzámi w Czyſcu umartwionemi, podobnoby ſię umnieyſzyło więźniow, dopełniáliby ruiny Aniołow w Niebie, Duſzom záś niezmierney przyczyniáłoby ſię rádości, bo tá ieſt ſzczęśliwa dla nich godziná, kiedy głos zá ſobą do Miłoſiernego Páná ſłyſzą. To tedy wiemy o godzinie naypożądáńſzey, nayfortunnieyſzey dla duſz w czyſcu zátrzymánych. Teraz uważmy iák to Boſkiey przymnaża Chwały, ſobie dobrze czyni, kto pámięta o rátunku Czyſcowych więźniow. O tym

PUNKT DRUGI.

NIc BOGU z chwały náſzey Jemu powinney cále nie przybędzie, bo ieſt nieſkończoney godzien Chwały od ſtworzenia ſkończonego nie może bydź doſkonále wychwalony. Wyżſzym ieſt BOG nie tylko nád chwały ludzkie, ále nád chwały Anielſkie: *Major eſt omni laude, nec laudari ſufficit.* Był BOG doſkonáłym przed wieki, ieſt y będzie doſkonáłym ná wieki, obſzedł ſię bez chwały człowieká przed wieki, obſzedłby ſię bez chwały iego ná wieki. Pyta ſię BOG Jobá: *Ubi eras in-*
Job 38. *dica mihi, cùm me laudarent ſimul aſtra matutina, & jubilarent omnes Filij Dei.* Gdzieś ſię znáydował powiedz mi, gdy mnie rázem chwaliły zorzá poránne, y wielbili mnie wſzyſcy Synowie Boſcy. Nam ná náukę, że niżeli świát, Niebo y człowieká ſtworzył, iuż miał chwałę ſwoię. Jednákże wrodzona nas ſamych ieſt powinność, ábyśmy rozſzerzáli Swięte Imię Jego, gdyby można y cáły świát, wſzyſtkie ſtworzeniá pozyſkáć, náuczyć, náwrocić do prawdziwey Chwały BOGA. Ile nas BOG ná to
Isai 45. ſtworzył, ábyśmy Go wſzelkiemi chwalili ſpoſobámi. *Populum meum formavi mihi, laudem meam narrabit,* Mowiąc przecię po ludzku: mniey BOG ma chwały w świecie, im więcey części świátá pod Heretyckim álbo Pogáńſkim zoſtáie pánowániem. W Azyi, w Afryce, Ameryce. Mniey w Europie, im ſię po więkſzey części znáyduie Niewiernych, Pogánow, Báłwochwálcow, Dyſſydentow, Heretykow, Odſzczepieńcow, y ſamych Imieniem tylko Kátolikow, mniey w Miáſtách, Miaſteczkách y

Wſiách,



Wśiách, im więcey rozwiozłych, y nie według Práwá Boſkiego żyiących ludzi: *Nomen Dei blaſphematur per vos inter Gentes.* ad Rom: 2. Po ludzku tákże mowiąc: więcey ieſt bluźnierſtwá w piekle, (lubo to BOGU nic nie ſzkodzi) im więcey ſię potępieńcow liczy. W Niebie tym więkſzą ma BOG Chwałę, im więcey z Aniołámi w towárzyſtwie Swiętych Duſz zoſtáie. Duſze w Czyſcu zátrzymáne ſąże w liczbie oddalonych ná wieki od BOGA? nie, bo ſą pewne widzieć go kiedyżkolwiek Sąże iuż w Niebie? nie, bo ſą dopiero ná drodze zbáwienney, zátrzymáne od widzenia Obliczá Jego. Chwaląże w Czyſcu BOGA? chwalą ále uſpráwiedliwiáiący ſię, wychwaláią Dobroć, Miłoſierdzie Boſkie, Spráwiedliwość że ich ſłuſznie karze, toć dopiero kiedy ſię do Niebá doſtáną, więkſzą liczbę Swiętych w ſpołeczności czynią, więcey z niemi rozſzerza ſię Chwałá Boſka: *Beati qui habitant in Domo tua Domine, in ſæcula ſæculorum laudabunt te,* Pſal: 83 á kto ieſt im do tego pomocą, temu ſię przyznáć godzi że ma ſtáránie o Chwałę Boſką, że przez wybáwienie ich z Czyſca rozſzerza Chwałę Boſką, przyczynia Aniołom rádości, z tey przyczyny, ponieważ Niebieſkie Duchy według wyrokow Boſkich rádość y weſołość máią z iedney ná świecie pokutuiącey Duſzy: *Gaudium erit coram Angelis Dei* Lucæ 1[illegible] *ſuper uno peccatore pænitentiam agente,* ktora dopiero *in actu ſignato,* w znáku przeznáczenia do Niebá, coż dopiero iáką mieć muſzą rádość, kiedy Swięte Duſze przybywáią do chwalenia Bogá: wNiebie *Si gaudiũ eſt in Cælis ſuper uno peccatore pænitentiã agente, multo amplius ſuper anima adveniente.* Joannes Mauburgus Abb. Liuriacẽ in Roſetu Sprli Par. 2. Cap. 2 de purg: Tego rozumienia ieſt B. Woyciech Wielki: *Gaudebunt Sancti ſupra ſe de Dei Viſione, infra ſe de Cæli & creaturarum pulchritudine corporalium, intra ſe de corporis glorificatione, extra ſe de Angelorum & hominum ſocietate.* Albertus M. in Cõpendioſa Tghia. Cieſzyć ſię będą Swięci nád ſobą zápátruiąc ſię ná BOGA, niżey ſiebie widząc piękność ſtworzonych rzeczy, w ſobie uważáiąc uwielbienie ciáłá, przy ſobie z towárzyſtwá Aniołow y Swiętych ludzi. Jáko tedy to ieſt pewne o czym mowiłem; ták nieomylna prawdá, że ſobie czyni dobrze, kto ma politowánie nád wſpomnionemi nie raz w Czyſcu nędzarzámi. Funduię ſię ná wyroku Boſkim: *Fæneratur Domino, qui miſeretur pauperi.* Ná lichwę dáie BOGU, kto ma miłoſierdzie nád ubogim, iużeście ſłyſzeli że nie máſz mizernieyſzych ubogich iáko Duſze w Czyſcu wnośić ſobie macie że BOG ſowicie nadgradza uczynek dla nich miłoſierny. Wiele ieſt ná to przykłádow w Piśmie Swiętym, iako BOG dla zubożáłych uczynność rekompenſował, nieſchodzi



y ná iaſnych probach że żadnego uſzczerbku nie maią fortuny ci, ktorzy nieſkąpią dla rátunku zmárłych. Y owſzem: BOG im nád ſpodziewánie błogoſłáwi, że im więcey rozdáią tym więcey maią. Idzie do miaſtá Elizeuſz ſłyſzy lámentuiącą Niewiaſtę ktora mu záchodzi drogę proſząc o miłoſierdzie nád ſobą że nie miałá czym wypłácić długow po zmárłym Mężu, Kredytorowie chcą iey dwoch wziąć Synow. Pyta iey Prorok ieżeli ma co zſprzętow w Domu. *Quid habes in Domo tua?* Odpowie: że nie ma nic tylko trochę oleiu czyli oliwy ktorey ledwie wyſtárczy do námáſzczenia głowy więc każe iey pożyczáć naczynia od ſąśiadow, y po kropli do każdego wpuścić, áż oliwy podoſtátkiem pełne naczynia wyſtárczyło, y do wypłácenia długow, y do dalſzego wyżywienia. Ná ten cudowney Opárzności poſtępek piſze Auguſtyn Swięty. *Ideo ex Induſtria debemus vaſa querere quia dum aliis impendimus, plus habemus.* Umyślnie powinniśmy ſzukáć prożnego naczynia to ieſt wyćieńczonych w uboſtwie bliźnich, ponieważ im więcey onym udzielamy, tym więcey mamy. W tym ſenſie Mędrzec Páńſki każe rzucać chleb ná bieżące wody, iże ſię po wielu czáſach znaydzie. *Mitte panem tuum ſuper tranſeuntes aquas, quia poſt multa tempora invenies illum.* Co Hugo ták obiaśnie. *Nomine panis omne beneficium intelligitur, quod ſuper transeuntes aquas mitti jubetur, id eſt ſuper homines tranſeuntes curſu mortalitatis.* Przez chleb rozumie ſię káżde dobrodzieyſtwo ktore ná upływáiące wody ſpuſzczáć każą to ieſt ná ludzi żebrakow ktorzy biegiem śmiertelnośći upływáią. *Omnes morimur & quaſi aquæ delabimur.* Położmy w iednakowym niedoſtátku ludzi nayuboższych ná źiemi, ále dáleko w więkſzey potrzebie Duſze w Czyſcu. Owi potrzebuią wſpomożenia dlá ſuſtentácyi życia, doczeſnego dlá zdrowia. Te zaś potrzebuią ſuffragium dlá życia wecznego. Dla Niebá dla widzenia BOGA. A ieżeli nie zawiodł ſię nikt ná obitnicy Boſkiey zá máłą cząſtkę Eleemozyny dlá ubogich, pewnie y w tym ſię nie záwiedzie, że BOG nie zápomni o tego potrzebách ktory wyrozumiewa gwałtowne potrzeby Duſz w Czyſcu zátrzymanych. Czy nie ieſt że to ſobie dobrze czynić? ták ieſt nieináczey, ponieważ cierpiące Duſze niemogąc dlá ſiebie nic uprośić u BOGA. Iednak dla nich BOG wiele czyni ludziom. Y iako twierdzą wielu gdy ſię zá ſwoiemi Dobrodzieiami do Páná BOGA przyczyniaią, ták S. Brygittá w ſwoich rewelácyach piſze że záprowádzona od Anioła nád więźienie Czyſcowe,

4. Reg. 4. — Ecclæ 11 — Hugo hic. — 2. Reg 14

we,



we, ſłyſzáła głos: *Merces illis ſit qui mittunt auxilum in noſtris defectibus.* Niech maią nadgrodę ci, ktorzy nam dáią porátunek w náſzey niedoli. B. Anná od S. Bártłomieia Karmelitanká Boſa Córká Duchowna S. Tereſſy kiedy co u Páná BOGA uproſić chciała kontráktowáłá z Duſzámi, ieżeli Swięte Duſze wyiednacie mi u BOGA tę lub owę łáſkę. Tedy ſię o tyle Mſzy zá was poſtáram tyle poſtow dyſcyplin &c. y wſzyſtko według zamyſłow otrzymáłá, ieżeli to mogą w Czyſcu dálekoż w Niebie. Duſze Swięte nietylko w intereſſach zbáwienia zá ſwoiemi ſię Dobrodzieiami przyczyniaią áleteż y w potrzebach doczeſnych przybywaią ná pomoc. Doznał tego Euzebiuſz Xiąże Sardynii ktory umyślnie fundował Miáſto na to áby wſzyſtka intrata z niego obracáłá ſię ná okup niewolnikow Czyſcowych. Wtargnął w owo Miáſto po nieprzyiacielſku Oſtrogiuſz Xiąże Sycyliyſkie z wielkim Woyſkiem máiąc nadzieię że y Sardynią odbierze tym więkſzą, im Euzebiuſz ná odſiecz nieprzyiacielowi gotowego niemiał Zołnierzá. Atoli gdy naludzkiey ſchodzi nadziei BOG pomoc z Niebá zſyła, ſtawą 40. tyſięcy nadzwyczaynego Woyſká mianuiąc ſię Rycerſtwem Naywyżſzego Krolá, iże ná poſiłek Xiążęciu Euzebiuſzowi ciągną. Samego Oſtrogiuſza nápominaią ſurowo. *Ieżeli ſię nieupámiętaſz á tego coś BOGU y Niebu odebrał nie wrociſz, znoſić cię będziemy* Przeſtráſzony Oſtrogiuſz wſzedł w traktat z Euzebiuſzem, odſtąpił z Woyſkiem. Euzebiuſzowi zaś oznaymiły oſobie, że ſą te Duſze, ktore z ſzczodrey eleemozyny wybawił z Czyſcá, y áby w tym poſtánowieniu nie uſtawał obowięzuią. Czyliż iáśnieyſzego potrzebá dowodu, że ſobie ſkárbi łáſkę Boſką, ſobie dobrze czyni, kto iákimkolwiek pobożnym ſpoſobem wſpiera Duſze w Czyſcu zoſtáiące. Kłádę ieſzcze ná potwierdzenie tego ſentyment S. Leoná Papieżá: *Certum eſt unumquemque noſtrum animæ ſuæ benefacere, quoties miſericordia ſua inopiæ ſuccurrit alienæ.* Pewna ieſt: że káżdy z nas dla duſzy ſwoiey dobrze czyni, ile rázy miłoſierdzie pokázuie nád cudzą nędzą. A chociażby nas nie konwinkowáły wſpomnione pobudki, to kilká okoliczności o ktorych wſpomnieć zechcę, powinny nam koniecznie wyperſwádowáć do powinnego y prędkiego rátunku, ze wſzech ſtron opuſzczonych nędzarzow czyſcowych. Z trzech záś oſobliwie miar ten obowiązek nas pociąga: Innych ſpráwiedliwość konieczna, innych ſłuſzność pochodząca z rácyi czyli *debitum morale*, innych ſłuſzność powſzechna czyli *juſtitia Chriſtiana.* Pierwſzy oblig ściąga ſię do

S. Brigit. tæ Revel: lib. 4. Cap. 7.

Chronicæ Sardiniæ & Majolg Abb. Clunic, protunc præſens.

S. Leo Ser: de Collatio

D tych,



tych, ktorzy pobożne konáiących przyięli ná śiebie intencye wárowáne teſtámentem roſporządzeniá, funduſze ná rátunek duſz uczynione, ieżeli tego nie czynią, nie wypełniáią woli zmárłych, álbo przeſzkadzáią áby ich nie dochodziły Suffrágia, grzeſzą przeciwko ſpráwiedliwości, obligowáni do reſtytucyi dochodow ktore nie według zámyſłow teſtatorá obrácáią. Tácy tyránnámi śię ſtáią, mogąc ogień zágáśić, ná nowe go przez niedbálſtwo podniecáią. Utyſkuią ná tákowe okrucieńſtwo
Pſal. 68. Duſze płáczliwe do BOGA wznoſząc głoſy: *Pátrzyſz Pánie ná tych co nas trapią, ponieważ nas ktorycheś ukarał, oni bárdziey prześláduią, bolu do bolu bárdziey nam przydáią.* Pewnie że y BOG nie bez zemſty dzikość tákowym ſercom odmierza. Drugi oblig śiąga śię do tych, ktorzy uczeſtnikámi byli łáſki żyiących, y lubo nie ſą obowiązáni pod grzechem, gdzieby iednák gruba záchodziłá niewdzięczność, álbo niedbálſtwo, y grzech śię wkrádnie. Y ták ſam dyktuie rozum, że ſłuſzna y ſpráwiedliwa rzecz pozoſtáłym dziatkom, lubobyim nic nie zoſtáwili Rodzice, Duſze ich rátowáć, ſłuſzna czeladce o Pánách zmárłych, poddánym o ſwoich Rządcách, Dziedzicách, zapomożonym w przygodzie o Dobrodzieiách, doznawáiącym reſpektu o Promotorách, poufałym konfidentom o Przyiaciołach, Zakonnikom o Bráci zeſzłey, Beneficyatom Duchownym o ſwoich Fundatorách, Fárochiánom o ſwoich Páſterzách pámiętáć, y ktoby tę przyſtoyność przeſtąpił, nie uchodzi nagány, ále y ſam śię w niepámięć u żyiących po śmierci podáie. Y ná tych uſkarżáią śię Swięte Duſze: *Filij alieni mentiti ſunt mihi, Filij alieni inveterati ſunt.* *Synowie*
Pſal. 18. *odrodkámi śię ſtáli, zkłámáli, y iuż to u nich w ſtáry zwyczay weſzło.*
Pſal. 68. *Zá obcego máią mnie Brácia właśni, y zá przychodniá ieſtem u ſy-*
Job. 10. *now Mátki moiey. Opuścili mnie krewni moi, á co mnie przedtym*
Oſeæ 13. *ználi, zápomnieli o mnie. Náſycili śię moią ſubſtáncyą, łáſką podnieśli ſerce ſwoie, y zápomnieli o mnie.* Mogą tákich záwſtydzić źwierzętá ktorzy wdzięcznością Dobrodzieiom ſwoim do śmierci śię wypłacáły. Trzecim obligiem wiąże wſzyſtkich do pomocy Duſz ſpráwiedliwość powſzechna Chrześciáńſka, że były z námi iednákowey Religii, iedne członki pod Głową Chryſtuſa Kościoł woiuiący y cierpiący, śiſłe między ſobą máią ziednoczenie, Zaſługi Chryſtuſa Páná, Przenaydoſtoynieyſzey MARYI Pánny w Skárbie Kośćiołá złożone, ſą dla nas y dla nich, tylko że my możemy bydź ich uczeſtnikámi kiedy chcemy przez wypełnieniá kondycyi, oni záś ápplikácyi od nas potrzebuią. W cudzych kráiách ziomek ziomká ſzuka, gdyby

y w



y w więzieniu náwiedza go, y nieiáko mu ulgi dodáie przez to. Ziomkowie to ſą náśi ná iednym żyiący świecie, czemuż ich nie mamy náwiedzić., ręká rękę umywa, nogá nogę wſpiera, nád iednym członkiem ubolewáią drugie, czemuż tego miłoſierdzia nád wſpoł członkámi, wſpoł Brácią nie mamy. O BOZE wzruſz ſercá Wiernych, ſercá żywych, áby nád umárłemi mieli Chrześciáńſkie pożáłowánie, doſyć, doſyć przeſtrogi mamy od Zbáwicielá: *Quâ menſura menſi fueritis, eâdem remetietur vobis*, Jáką miárką mierzemy, táką nam Boſka Sprawiedliwość odmierzy, pámiętamy o Duſzách, y o nas zmárłych żywi pámiętáć będą, nie pámiętamy, y o nas bardziey zápomną. Ey Wierni Kátolicy! niechże przeniknie myśl náſzę Duſz w Czyſcowych mękách zoſtáiących utrapienie, niech zniewoli rozum do prędſzego onych rátowánia ſtan opłakány, niech powinność rozſzerzenia Chwały Boſkiey w nas ſkłoni ſercá. Do tego mocno záchęca S. Auguſtyn. *Orate pro defunctis, ut cùm fuerint in vita æterna pro vobis orent.* Niech ſam pożytek náſz wznieci w nas iſkierkę miłości ku nam ſamym, że ſobie dobrze czyniemy, kiedy o Duſzách pámiętamy. S. Auguſtinus

Uznáie w tym tu Kościele zgromádzony godny y liczny Spektator, ná ſolenne Exekwie pochowánia zmárłych kości Wielmożny MCi XIĘZE ANTONI SARIUSZU z Wilkoſzewic WILKOSZEWSKI, Oboygá Práwá Profeſſorze w Przeſławney Akádemii Krákowſkiey, Kánoniku Kollegiaty Wſzyſtkich Swiętych, mieyſcá tego Proboſzczu. Uznáie mowię w Tobie ſtáránie uśilne rowne naywiękſzym miłośnikow Duſz w Czyſcowych mękách przykłádom, że tą świątobliwą y zbáwienną przyſługą chceſz im do wybáwienia dopomoc, kiedy te rozproſzone ich kości przy licznych Ofiárách ſam ſwoiemi rękámi zbieráiąc, oczyſzczáiąc, do iednego domu zebráne pogrześć poſtánowiłeś. Pokázuieſz (lubo nie rownym ſpoſobem) ſerce Przodká Prześwietney SARYUSZOW Fámilii, ktorego Krol Polſki Władyſław Łokietek po boiowiſku woiennym przechodząc dla rewizyi zábitych, obaczył między trupámi trzemá przeſzytego ſtrzáłámi, zá ktorych wydobywániem wnętrzności ſię ciągnęły, co widząc Krol rzecze: *Ah iák ten bárdzo bolcie!* Słyſzy to Sáryuſz, á że miał niezgodnego Sąśiádá, żáłośnie Krolowi odpowie: *Magis Vicinum meum doleo*, bárdziey boleię ná Sąśiádá mego. Lepſzym ſpoſobem dáleko *Vicinos doles*, bo z Chrześciáńſkiego affektu, z Páſterſkiey pieczołowitości, nád twoiemi ubolewaſz Páráfiánámi, czyniąc im ſzczegulnie z miłości tę oſtátnią uſługę, ubolewaſz nád bliźniemi,

 ktorych



ktorych tu od kilku set lat ciáłá spoczywáią; Duszé, innych mogą bydź iuż w Niebie, ále ich święte kośći godne poszánowánia były w poniewierce, inne, mogą się ieszcze wypłacáć Spráwiedliwości Boskiey, może dotąd, pokiby ich kości nie były wraz pogrzebione, teraz nie wątpię, że ich BOG przyimie do Chwały swoiey. Wiedzże o tym że przez tę znácznie oświádczoną nád niemi kompássyą, przydáiesz Swiętym liczby do chwalenia BOGA w Niebie, ále y sobie pewnie dobrze
2. Reg. 21. czynisz, bo ieżeli ná roskaz Dawidá zá pogrzebienie siedmiu ludzi tylko kości złożone z Saulem y Jonátą, BOG potym ziemi oney znácznie błogosłáwił: *Colligentes -- sepelierunt ea cum ossibus Saul & Jonathæ, & propitiatus est Deus terræ post hæc.* Jákże nie ma BOG Tobie błogosłáwić, kiedy kilká, álbo kilkánaście tysięcy przedtym ludzi obrządkiem Chrześciáńskim czynisz pogrzeb kościom. Dziękuiąć zá tę łáskę Swięte Dusze z wzáiemnym oświádczeniem słowy Psalmisty: *Adhæreat lingva mea faucibus meis si non meminero tui.* Tá przy chwaleniu BOGA w Niebie pierwsza pámięć będzie o Tobie, áby Ci BOG nádgrodził podięte około nas prace. Dziękuią y wam Jáśnie Wielmożni; Wielmożni Práłaci y Kánonicy, wraz z wámi Nayprzewielebnieysze Duchowieństwo, ktorzyście licznemi Ofiárámi Páńskiemi przygáśili czyscowych płomieni, żaliły się przez
Psal. 140 te látá zápomnieni: *Dissipata sunt ossa nostra*, gdzieindziey głowá, gdzieindziey ręká, nogá, pierśi, iuż teraz w mogiłę iednę zgromádzone czekáć uniwersalnego ná sąd powstánia będą:
Prov. 16 *Dulcedo Animæ sanitas ossium*, słodycz dla Duszy zdrowie kości, będą pámiętáć o was przed Bogiem, z chwałą wászego dla nich
Prov: 10. respektu *memoria justi cum laudibus.* Dziękuię y wam Przezacni Páráfiánie, ktorzyście się do tego przyłożyli áktu, wász ci to pożytek, wászá chwałá przed Niebem, że owę niegdyś przyiaźń y áffekt ktoryście mieli z żywemi ku umárłym pokázuiecie wszákże z podobneyż státeczności Noemi błogosłáwi Boosa: *Benedictus sit à Domino, quoniam eandem gratiam quam vivis præbuerat, servavit & mortuis.* Wászych to relikwie Przodkow: *ossa de ossibus*, ktorych tu stosy kości widzicie, poznayciesz w ktorey z tych kości krew wászá okrzepła, *hoc nunc os de ossibus meis*; trudno pomiárkowáć, kiedy iednák w pospolitośći macie nád niemi politowánie, wszystkich Dusze przyczyniáć się zá wámi będą, ábyście od tego zákrętu czyscowego szczęśliwie się odbili, o to was tylko uprászáiąc, áby y po skończonym tym pogrzebie, po tych trzechdniowych Exekwiách záwsze pámiętáli o więźniách Czyscowych: *Memor esto judicij mei, sic enim erit & tuum.*



tuum. Dziękuią y wam wszystkim ná ten żałobny pogrzeb zgromadzeni Godnością y Urodzeniem dystyngwowáni ludzie y práwowierni Kátolicy, ktorzy modlitwámi, westchnieniem, iáłmużną wspárli ich nędze, uczynki wásze ták trzymam, że są zápisane w Xiędze żywotá dla odwdzięczenia wam, bo ieżeli Archánioł Ráfał Tobiaszowi dla umárłych przysługi prezentował przed Bogiem: *Quando orabas cum lachrymis, & sepeliebas mortuos, & derelinquebas prandium tuum, & mortuos abscondebas per diem in domo tua & nocte sepeliebas eos, Ego obtuli orationem tuam Domino.* Ták y wásze pobożnośći wiádome są BOGU. Już tedy zmierzam do konkluzyi Kazánia, żebyśmy iednák z tych martwych kości y okropnych Kálwáryi zbáwienną náukę mieli, trochę zástánowmy się ná Reflexyi. Tob: 12 v. 12.

KONKLUZYA.

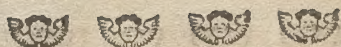
BOG Ezechielowi każe prorokowáć coś osobliwego z kości zmárłych: *Vaticinare de ossibus istis*, Prorokuy o tych kościách, y żeby same słucháły głosu Boskiego: *Dices eis: Ossa arida audite Verbum Domini.* Mowić im będziesz: słuchaycie głosu Boskiego. Konjekturowáć z kości może sobie káżdy nie zbite konsekwencye, że po rozłączeniu się Duszy z ciáłem, cáła substáncya ciáłá robáctwu ná żer poydzie, resztá w zgniliznę proch y perzynę się obroci, same tylko zostáną kości, iáko ie widziemy przed sobą, táby pierwsza żyiącym powinná bydź uwagá, iák z ciáłem swoim postępowáć sobie máią, o ktorego się wygody naywięcey frásuiemy. A że to kości słyszą, podobno y mowić umieią; więc dla zbáwienney informacyi rozmowię się z iedną obecnych głow trupich, á za nam co potrzebnego odpowie, y náuczy nas iákiey pożyteczney máxymy. Biorę cię w ręce niegodne Kápłáńskie śmiertelna Kálwáryo, Obowięzuię cię Imieniem Boskim (*NB. wziąwszy trupią głowę w ręce*) powiedz mi, ktoś ty iest? ℟. Przedtym żyiącego człowieká głowá. Ach! nie mász tu postáci ludzkiey, tylko podobieństwo y umbrá do nászych głow, gdzie niegdyś pámięć, rozum y wola pierwszą stolicę miáłá, gdzie ięzyk przemieszkiwał, gdzie odor, słuch y smák niby w pokoiach rezydowáły, teraz pustkámi stoi wszystko. Jeżeliś podobna byłá ludziom, gdzież ow rozum rządcá potencyi, rozum od źwierzęcey rożniący nas nátury? gdzież owe iásno wypogodzone źrzenice? oczy miłe w niewolą wpráwuiące sercá? ow ięzyk wdzięcznemi słowy łáskę y respekt w kompániach iednáiący, ow gust Ezechiel 37.

E w wy-



w wymyślnych potráwách? ow odor w delikátnych perfumách? ℞. Smierć wſzyſtko odebráłá, bez muzgu, guſtu, odoru, mowy, bez oczu mnie zoſtáwiłá. Jeſtżeś ty Monárchy, Królá, Xiążęciá, Senatorá, Szláchcicá, Mieſzczániná, Wieśniaká głowá? poznaycie, ále śmierć żadney rożnicy nie czyni między wynioſłym, y oſtátnim ſtanem. Zá práwem nátury, nie boi ſię Papieżow, nie ſłucha Kárdynałow, nie uważa ná Ceſarzow, nie lęka ſię Krolow, nie poważa Xiążąt, nie wzdryga ſię Senatorow, śmiele náſtępuie ná Szláchtę, Mieſzczánin y Wieśniak trudno iey ma ſię oprzeć, bo kto ſię rodzi, umieráć muśi, y wſzelkich Záſzczytow, Tytułow, Prerogátyw, Bogactw, Fortuny, dobrego mienia, Purpur, Appárencyi, Ozdob, to tylko zoſtáie, co we mnie widzicie, zá hieroglifik człowieká. *Homo*
Pſal: 143 *vanitati ſimilis factus eſt, dies ejus ſicut umbra prætereunt.* Jeſtżeś ty płci Męſkiey czyli Niewieściey? Jeżeli Męſkiey, gdzież Męſka porá, śiłá, odwagá, rezolucya? Smierć wſzyſtko zwyciężyłá. *Non remanſit in me fortitudo. Nihil in me remanſit vi-*
Dan: 10. *rium. Ibid: 13.* Jeżeliś płci Niewieściey, gdzież wyglancowáne czoło, gdzie rumiáne lice? gdzie koralem ſpoione uſtá? gdzie trefione włoſy? gdzie innych celuiąca urodá? gdzie delikátna białość? gdzie ſtan wyſmukły? gdzie cudna ſymmetrya y ułożenie ciáłá? Smierć wſzyſtko pomieſzáłá, śmierć owe glánce grubą przyćmiłá umbrą, robáctwo roztoczyło ciáło, zpełzłá w popiele głádkość, kości znáć dáią pozoſtáłe, że iák mnie dziſiay widziſz, ták ſię nád tobą iutro dziwowáć będą. *Putredini dixi Mater mea, & Soror mea vermibus.* Zemdlały nogi do pląſow ſpoſobne, oſłábiáły ręce zadátki niegodziwych ámorow, teraz ſię we mnie zákochay kto chce, teraz ſzukay ukontentowánia chuciom twoim, á uznaſz że w czym ſię człowiek kocha: *Vanitas vanitatum, & omnia vanitas.* Kátolikáżeś ty głowá? Jeżeliś Kátoliká? powiedz mi ná iákiey drodze ieſteś, czyli ná drodze potępienia, czyli ná drodze zbáwienia? Jeżeliś ieſt głowá potępionego, ách! nie godnáś co cię ręce moie piáſtuiące codźień przy Ołtarzu BOGA trzymáią, nie godnáś mieyſcá świętego, ſtrách mnie bierze ná ſamo wſpomnienie, y gdbym wiedział; rzuciłbym cię w piekło, tám twoie z czárty pomieſzkanie, ſmaż ſię ná wieki z duſzą, ponieważ *ex inferno nulla redemptio.* Jeżeliś ieſt Duſzy w czyſcowych mękach zoſtaiącey, kocham cię, przytulam y mile cáłuię iako ulubioną BOGU, iako bliźniego mego. Wyznayże zá co uſprawiedliwiaſz ſię BOGU? Zá małe y lekkie defekta. *Iniquitas calcanei circumdedit me,* to co u mnie zá fraſzkę lekko-

myśl-



myślność ważyło, przyczyną mi ieſt znoſzenia mąk okrutnych. Długoż ich cierpieć będzieſz? Ják ſą okrutne nikt nie uwierzy, iák długo w nich zoſtawać muſzę, w ſamym pokładam Miłoſierdziu Boſkim nádzieię, ná pozoſtałych ſię tylko Przyiacioł żalę, że o mnie cale nie pamiętaią. Przy tymże pogrzebowym ákcie nie wyidżieſz ná wolność? Ah! BOG to wie, wiele ſię zá nas czyni Ofiar, ále BOG komu chce z ſwoiey świętey woli one ápplikuie. Też trzydniowe w tym Kościele Exekwie? liczne Mſze Swięte? Modlitwy: nie wybawią z mąk czyſca Duſz, ktorych tu poniewierały ſię kości? Wiele z tych oglądać będą BOGA, ále ieſzcze wiele od widzenia będą umartwione podobno do ſądnego dniá drugie. Powiedzże mi, z tych kilku tyſięcy głow w iakim też ich Duſze ſtanie położone? ℞. Jedne iuż ſą w Niebie, drugie ieſzcze w czyſcu, trzecie ſprawiedliwie iuż wieczną zá zbrodnie zaczęły karę. Ah! *K*átolicy, czyliż nie pożyteczna nauka, wſzyſcy teraz żyiemy, po śmierci w iakim ſię ſię ſtanie znaydować będziemy nikt z nas nie zgadnie, opłakaćby mizerne życie naſze przeſzłe należało, á w teraźnieyſzym żyć naylepiey áby ná dobrą ſtronę tráfić. Náuczże nas ieſzcze Swięta Duſzo, co ieſt umierać? Ah! nikt nie opowie, nikt nie uwierzy, tylko ten ktory iuż umarł, wſzyſcy umrzeć muśicie, ále nie iednakową śmiercią, kto żyie dobrze, nadzieia że y dobrze umrze, kto żyie źle, cudby to był żeby dobrze umierał, iaką śmiercią, kiedy, ktorego czaſu, ktorey godziny, nawet momentu, BOGU to wiadomo, z ludzi nikt nie ieſt upewniony. Dziękuięć Swięta Duſzo zá ták wielkie nauki. O gdybyć wbiły ſię mocno w pamięć, umielibyśmy nie uſtawać nigdy w podobnych uczynkach dla poratowania Duſz Czyſcowych, ſtaralibyśmy ſię życiem Chrześciáńſkim unikać przynaymniey długiego zatrzymania w Czyſcu. A ieżeli kiedy! to dziś, kiedy ſię zapatruiemy ná to żałoſne teatrum kościſtych Kalwaryi, niech ſię zmiękczą ſerca naſze ná ich wydźwignienie z męczarni przez pokorną do litościwego Pana ſupplikę.

Ukrzyżowany JEZU Miłośniku iedyny Duſz Czyſcowych, w Tobie nadzieia uwolnienią nie władnących ſobą więźniow: *Vinctos mendicitate & ferro.* Obiecałeś niegdyś przez Proroka: Ezech: 37.
Oto Ja otworzę groby wáſze, wyprowádzę y wyprożnię groby wáſze, wprowádzę was do ziemi pożądáney. Niech ſię teraz wypełnią Swięte wyroki twoie, zagaś ſtrumieniami Krwi twoiey płynącey z Ran Nayświętſzych twoich Czyſcowe upały, otworz taraſy uprzykrzonego więzienia, podaj rękę znędznionym, niech

dziś się wyproźnią katusze czyscowe ná głos twoy: *Exultabunt ossa humiliata.* Mátko Miłosierdzia Nayświętsza MARYA Pánno, Opiekunką iesteś Dusz Swiętych, wnieś wielowładną intercessyą do Syná twego, áby się nayprędzey dostały w Niebo. Swięty Mikołaiu Gospodarzu mieysca tego, *Tibi derelictus est pauper.* Zanieś prośbę do Sprawiedliwego BOGA áby im darował winę, my szczegulnym áffektem sercem iedno[illegible]ynym żebrzemy u Ciebie JEZU: Wieczny odpoczynek racz im dáć Pánie, á świátłość wiekuista niechay im świeci ná wieki.

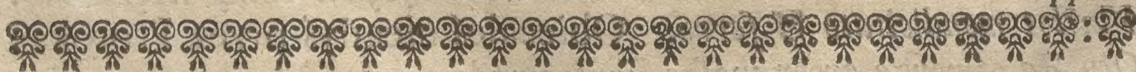
Requiescant in pace. Amen.



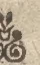
APPROBATIO
Censoris Ordinarij.

COncio sub duplici themate: *1mo* Venit hora quando mortui &c. *2do* Ossa arida audite &c. sub tempus sepulturæ ossium Fidelium defunctorum, in Ecclesia Parochiali S. Nicolai extra muros Crac: celebratæ; ab A. R. P. Antonio à S. Nepomuceno Choynacki, Scholarum Piarum emerito Concionatore, ac in Ecclesia Cath: Crac: Ordinario, zelô animarum, ad ædificationem Auditoris dicta, ut imprimatur do facultatem: Cracoviæ in Collegio Juridico Studij Generalis Universitatis Cracoviensis. Die 9. Octobris. A. D. 1757mo.

M. STANISLAUS MAMCZYNSKI U. J. Doctor & Professor, Canonicus Cath: Cracov: Collegij Juridici Senior Pater, Facultatis Juridicæ Decanus, Librorum per Diæc: Crac: Ordinarius Censor. *mpp.*









Chojnackiego Ks. Antoniego ~~Cmiciones~~

~~Kazania pięć solennych oktawy wszystkich wiernych zmarłych~~

~~wiernych w kościele ś. Mikołaja na Wesołej~~

~~r. 1756.~~